

w początkach VIII wieku Arabowie rozgromili Berberów, a ci przyjęli islam i włączyli się w podboje w Maghrebie.

### Arabska Hiszpanii/Andaluzja

W 711 r. wojska pod wodzą Berbera Ṭāriqa przeprowiły się przez cieśninę łączącą Afrykę z Europą na Półwysep Iberyjski i rozpoczęły podbój Europy. Zapewne strategicznym celem kalifów umajjadzkich było dotarcie do Bizancjum od zachodu wzdłuż północnych wybrzeży Morza Śródziemnego. Po pierwszych obiecujących sukcesach w wojnie z Bizancjum walki utknęły w martwym punkcie. Zdecydowano więc o przerzuceniu wojsk na zachód Afryki, a potem w kierunku Europy.

Arabska literatura poświęcona podbojowi arabskiemu jest obszerna i zróżnicowana. Zarówno we wczesnych jak i późnych źródłach omawiane są fakty, ale nie brak też fantastycznych opowieści, być może będących co najwyżej dalekim echem faktów. Jak chociażby opowieść o stole Salomona – stały element dziejów andaluzyjskich śródziemnomorskich.<sup>181</sup>

Również europejskie źródła poświęcają wiele uwagi dziejom arabskiej Hiszpanii i walkom z Saracenami. To przede wszystkim liczne kroniki: „Kronika roku 754, „Kronika z Moissac i Aniane”. Ciekawa jest „Kronika Maura Ar-Raziego” (*Crónica do Mouro Rasis*) znana z XIV-wiecznego przekładu na język portugalski. Oryginał kroniki powstałej w połowie X wieku nie zachował się, wiadomo jedynie, że nosił tytuł *Achbār mulūk al-Andalus* – „Dzieje królów Andaluzji”.

<sup>181</sup> Najnowsze opracowanie o toposie stołu Salomona: Allegra Iafate, *The Wandering Throne of Solomon: Objects and Tales of Kingship in the Medieval Mediterranean*, Leiden/Boston 2015.

## Podbój

Cytuję przede wszystkim teksty pochodzące z arabskiej Hiszpanii. Zaczynam od dwóch wersji mowy, jaką berberski wódz wojsk muzułmańskich Ṭāriq Ibn Ziyād wygłosił do swoich wojsk po wylądowaniu na ziemi europejskiej pod Gibraltarem. Przytaczam też zwięzłą i rzeczową relację zawartą w anonimowym źródle tytułowanym *Achbār madzmū'a* (Zebrane opowieści) być może pochodzącym z XI wieku. Sięgam też do „oficjalnej” kroniki egipskiego historyka Ibn 'Abd al-Ḥakama z IX wieku.

### Mowa Ṭāriqa Ibn Ziyāda do żołnierzy w Gibraltarze

Ta mowa pojawia się w wielu arabskich dziełach historycznych i politycznych. Jest prawdopodobnie fikcją literacką – dziełem późnych historyków arabskich. W najpóźniejszej wersji, w dziele Al-Maqqariego: (zm. 1632): *Nafh at-ṭīb min ghuṣn al-Andalus ar-raṭīb fi dhikr wazīhā Lisān ad-Dīn Ibn al-Chatīb* (Powiew aromatu z delikatnej gałązki Andaluzji. Na pamiątkę jej wezyra Lisān ad-Dīna Ibn al-Chatība), ma wymyślną formę prozy rymowanej. Stylistycznie oddaje manierystyczną prozę późnego islamu i prozy arabskiej. Niemniej zawiera treści, które prawdopodobnie pojawiały się w propagandzie wojennej podboju Andaluzji. Stąd jej popularność w kulturze arabskiej i wiele jej wersji.

Hiszpańska arabistka Omayra Herrero Soto dokonała analizy porównawczej dziewięciu zachowanych tekstów mowy Ṭāriqa z różnych epok i ustaliła, że z biegiem wieków powstały dwie zasadnicze wersje różniące się i treścią i stylistyką. Świadczą o tym, że była to bardzo popularna opowieść krążąca wśród Andaluzyjczyków.<sup>182</sup>

<sup>182</sup> Omayra Herrero Soto, *La arenga de Ṭāriq b. Ziyād: un ejemplo de creación retórica en la historiografía árabe*, w: *A 1300 años de la conquista de al-Andalus (711–2011): Historia, cultura y legado del Islam en la Península Ibérica*, Coquimbo 2012, oprac.: Diego Melo

Pierwotny i najstarszy i najstarszy tekst mowy napisany przez Ibn Wahba (zm. 812) niestety się nie zachował. Ale encyklopedysta i historyk Ibn Ḥabīb (zm. 853) zacytował ją w dziele *Kitāb at-tārīḥ*, a za nim uczynił to wielki prosopograf Ibn Challikān (zm. 1282) w swoim słowniku *Wafājāt al-a'jān* (Nekrologi wybitnych ludzi) oraz autor anonimowej, cytowanej już książki *Kitāb al-imāma wa-sijāsa* (Księga imamatu i polityki) (IX w.?).

Wersję Ibn Challikāna rozwijali: Al-Jāfi'ī (zm. 1367) w i wspomniany Al-Maqqarī (zm. 1632), natomiast tę drugą z *Kitāb al-imāma wa-sijāsa* kontynuowana była przez Aṭ-Ṭurtūszięgo (zm. 1126) w *Sirādż al-mulūk* (Lampa królów), przez Ibn asz-Szabbāta (zm. 1282) w *Şilat as-simṭ wa-simat al-murṭ fi szarḥ simṭ al-hudā fi al-faḥr al-muḥammadī* (tytuł jest zabawą słowną, grą tytułami własnych dzieł autora) oraz przez Ibn al-Azraqa (zm. 1491) w *Badā'i' as-sālik fi ṭabā'i' al-mamālik* (Dziwy wędrowcy czyli o naturze królestw).

### Mowa Ṭāriqa Ibn Zijāda do żołnierzy w Gibraltarze

Ibn Ḥabīb podaje najkrótszą wersję:

[Ibn Ḥabīb, *Kitāb at-tārīḥ*, oprac. 'Abd al-Ghanī Mistū, Şajdā 2008, s. 143:]

Ṭāriq, kiedy dotarła do niego wieść o tym, że (Ludhariq) zbliża się, stanął przed swoimi ludźmi, wypowiedział chwałę Boga i złożył Mu hołd, a następnie wezwał ludzi do dżihadu i zachęcał do męczeństwa. Rzekł:

Żołnierze! Nie macie gdzie uciekać, bo za wami jest morze, a przed wami wróg. Na Boga! Pozostaje wam tylko pogodzić się z prawdą i

wytrwać. A ja osobiście ruszę na ich tyrana i się nie zatrzymam, póki się z nim nie zmierzę, chyba że sam zginę.

Te krótkie żołnierskie słowa w ciągu niemal tysiąclecia rozrosły się do przemowy cytowanej przez Al-Maqqarię w XVII wieku:

[Al-Maqqarī, *Nafh at-tīb fi ghuṣn al-Andalus ar-raṭīb*, oprac. Iḥsān ‘Ab-bās, Dār Ṣādir, Bejrut 1968, t. I, s. 240–242:]

Żołnierze!

Nie macie gdzie uciekać, bo za wami jest morze, a przed wami wróg. Na Boga! Pozostaje wam tylko pogodzić się z prawdą i wytrwać. Wiedźcie, że na tym Półwyspie jesteście jak sieroty na przyjęciu u skąpca. Przed wami stoi zbrojna armia waszych wrogów świetnie wyposażona, a wy macie tylko swoje miecze, a waszym wyposażeniem będzie to, co zdobędziecie na swoich wrogach. Jeśli zbyt długo będziecie zwlekać z tym, co jest waszą powinnością i nie wywołacie przerażenia, to straciecie okazję, a serca waszych wrogów nawykłe do strachu przed wami wypełni odwaga.

Wyzbądźcie się więc niezdecydowania, bo waszym zadaniem jest stawić czoło temu tyranowi, bo dzięki temu w wasze ręce wpadnie jego ufortyfikowana kraina.

Nadarza się okazja, którą możecie wykorzystać, jeśli będziecie gotowi na śmierć. Nie zachęcam was do sprawy, której sam bym się wystrzeżał. Nie nakłaniałbym was do działań, które narażą was na trudy, jeśli sam bym się tego podjął. Wiedźcie, że jeśli przez chwilę zniesiecie trudy, na długo będziecie się cieszyć słodką rozkoszą. Więc nie odwracajcie się ode mnie, bo wasze szczęście będzie większe niż moje. Wiecie o pięknookich greckich dziewczętach, jakie żyją na tym Półwyspie. Kroczą w perłach i koralach, w strojach utkanych z czystego złota. Mieszkają w pałacach królów noszących korony. Władca wiernych Al-Walid Ibn ‘Abd al-Malik wybrał was spośród bohaterów i wyznaczył na

krewnych królów tego Półwyspu, ufając waszej waleczności i uznając waszą gotowość zwalczania bohaterów i rycerzy. Pragnie bowiem, abyście na tym Półwyspie głosili chwałę Boga, upowszechniali Jego słowo i religię. Pragnie, aby zdobycz wojenna przypadła przede wszystkim wam i nikomu innemu. Albowiem najwyższy Bóg jest gwarantem tego, co dokonacie i co będzie pamiętane na tym i na tamtym świecie. Wiedźcie, że ja też poddam się temu, do czego was wzywam. A gdy obie armie się spotkają, ruszę na tyrana Ludharīqā i jeśli Bóg przyzwoli zabiję go. Ruszajcie ze mną. A jeśli potem zginę, zadowolę się tym, co uczyniłem. A wy znajdziecie walecznego bohatera i uzyskacie jego wsparcie. Jeśli zaś zginę, zanim do niego dotrę, zastąpcie mnie w moim postanowieniu i ruszcie na niego, bo zabijając go będziecie mogli się cieszyć zdobyciem tego Półwyspu, oni zaś zostaną pogiębieni.

Kiedy zakończył wzywać ich do wytrwałości w walce przeciw Ludharīqowi i jego ludziom i obiecywać rozliczne zyski, rozradowali się, okazało się bowiem, że ich nadzieje nie były płonne. Powiały ku nim wiatry zwycięstwa. Rzekli mu: Zdecydowaliśmy się podążyć za tym, czego pragniesz. Wykonuj więc to, a my będziemy z tobą i przy tobie. Wyruszyli z nim. Przenocowali. Kiedy nastał poranek, obie strony postawiły w gotowości swoje wojska. Ludharīqā niesiono na tronie osłoniętym jedwabnym baldachimem, był otoczony sztandarami i flagami. Przed nim szli zbrojni bojownicy. Țāriq ruszył ze swoimi w kolczugach z białymi turbanami na głowach, arabskimi łukami w dłoniach, z włóczniami i przypasanymi mieczami. Widząc ich Ludharīq zaklął i rzekł: „Są jak mur w domu mądrości naszego kraju.” Zdjął go strach.

A Țāriq, widząc Ludharīqā, rzekł: „To tyran tego ludu”. I ruszył a jego ludzie za nim. Wojownicy stojący przy Ludharīqu rozpierzchli się. Țāriq rzucił się na niego i uderzył mieczem w głowę, zabijając go na tronie. Kiedy wojownicy zobaczyli śmierć swojego władcy, zaczęła się walka obu armii. Zwyciężyli muzułmanie. Ich wrogowie ponieśli klęskę i to nie tylko na polu walki. Ruszyli bowiem dalej, by podbijać miasto za miastem, twierdząc za twierdzą.

Podbój wizygockiej Hiszpanii z *Achbār madžmū'a*  
(Zebranych wiadomości)

Anonimowa kronika *Achbār madžmū'a* (Zebrane wiadomości/opowieści) zawiera jedną z najpiękniejszych relacji o przebiegu arabskich podbojów. Jest zbiorem tekstów skompilowanych z wielu źródeł między IX a XI wiekiem. Powstanie tego zbioru zachowanego w jednym tylko rękopisie (BN Paryż, 1867) od pierwszego wydania w 1867 r.<sup>183</sup> jest – przede wszystkim w Hiszpanii – przedmiotem dyskusji trwających po dziś dzień.<sup>184</sup> Pisana przez muzułmanina (muzułmanów), zapewne pochodzących z arabskiej Hiszpanii. Może katolika, który przyjął islam. Świadczy o tym świetna znajomość dziejów hiszpańskich geografii i życia chrześcijan, Wizygotów i muzułmanów.

Stylistyka, sposób narracji w niewielkim tylko stopniu przypominają muzułmańskie kroniki, które nam mogą się wydawać chaotyczne i pełne dygresji. Tu mamy porządek narracji, trzymanie się tematu. Dla tłumaczy na języki europejskie czysta rozkosz.

Terminologia też jest specyficzna i to nie tylko poprawne odwołania do chrześcijaństwa, ale też czasem specyficzna terminologia. Uderza np., termin *'ildž* (w liczbie mnogiej to *'ulūdž*) na określenie innowierców: chrześcijan, ale nie żydów. To pejoratywne określenie. Tu tłumaczę je jako barbarzyńca, bałwochwalca.

Jeśli pojawiają się jakieś niepotrzebne powtórki, to są one raczej wynikiem braku opracowania tekstu i być może winą kopistów. Nie zawsze świadomych tego, co przepisują.

Inna charakter ma cytowany dalej fragment najstarszej arabskiej kroniki podboju Ibn 'Abd al-Ḥakama. Służy pokazaniu różnic między

<sup>183</sup> Real Academia de la Historia: *Ajbar Machmuá. Crónica anónima del siglo XI*, dada á luz por primera vez, traducida y anotada por Don Emilio Lafuente y Alcántara, Madrid 1867.

<sup>184</sup> Te dyskusje streścił David James w swoim omówieniu i tłumaczeniu na język angielski: *A History of Early Al-Andalus. The Akhbār majmū'a*, Routledge 2012, s. 15–33.

stylistyką obu relacji. Rozpoczyna się od przejęciu władzy po śmierci kalifa ‘Abd al-Maliku przez jego syna Al-Walīda I w 705 roku. Czas jego panowania trwający od 705-715 to okres zakończenia podbojów Afryki Północnej i wtargnięcia na Półwysep Iberyjski.

### Początki podboju Andaluzji *Achbār madžmū’a*

[*Achbār madžmū’a*, oprac. Al-Ibjārī, Kair/Bejrut 1989, s. 14-:]

Następnie rozgorzał bunt Ibn az-Zubajra<sup>185</sup> i doszło do innych wydarzeń. ‘Abd al-Malik umarł i władzę przejął Al-Walīd I, dla którego tereny Afryki były najważniejszym obszarem nadgranicznym (*thaghr*). Wezwał do siebie Mūsę Ibn Nuşajra, klienta Umajjadów. Mūsā wywodził się z buntowników, których Chālīd Ibn al-Walīd pojmał w bitwie pod ‘Ajn at-Tamr.<sup>186</sup> Twierdzili, że są zakładnikami i że pochodzą z plemienia Bakr Ibn Wā’il. Nuşajr został sługą ‘Abd al-‘Azīza Ibn Marwāna<sup>187</sup>, który go uwolnił i w roku 78 (698) wysłał do Ifrīqijji i terenów poza nią jako namiestnika. Do tego zadania przydzielił mu grupę ochotników, ale nie przydzielił regularnych wojsk z Syrii. Nuşajr musiał więc zadowolnić się oddziałami z Egiptu i ochotnikami. Wyruszył, a gdy dotarł do Egiptu, sformował tam oddziały. Potem poszedł dalej do Ifrīqijji, a z nim

<sup>185</sup> Chodzi o bunt Ibn az-Zubajra i walkę z nim w 691-692 roku. O tym wyżej: „Opowieść o wysłaniu Al-Ĥadždżādza Ibn Jūsufa przez ‘Abd al-Malika po to, by walczył z antykalifem Ibn az-Zubajrem”.

<sup>186</sup> Bitwa pod ‘Ajn at-Tamr – stoczona w Mezopotamii między wojskami perskimi i arabskimi pod wodzą Chālīda Ibn al-Walīda w 633 roku. Po stronie perskiej znalazło się wielu arabskich chrześcijan, którzy wcześniej – w okresie ridy (wojen odszczepieńczych) – zbuntowali się przeciw Arabom-muzułmanom. Do nich odnosi się użyty w tekście termin *‘ildż* – tu raczej użyty w znaczeniu: buntownicy. Zwycięstwo w bitwie odniosły wojska Chālīda Ibn al-Walīda.

<sup>187</sup> Namiestnik kalifa w Egipcie (zm. 705), brat stryjeczny kalifa Al-Walīda I.

silna i nieustępliwa armia pod wodzą Tāriqa Ibn Zijāda. Walcząc z Berberami, zajmując ich miasta i krainy, dotarł do Tangeru – głównej twierdzy berberskiej i najważniejszego miasta. Zdobył Tanger, którego wcześniej nikt nie podbił. Powiadają, że miasto zdobyto, ale potem je odbito. Bóg jeden wie, jak było. Mieszkańcy przyjęli islam, a miasto stało się garnizonem, w którym osiedlił żołnierzy. Napisał o tym do Al-Walīda w roku 89 (708).

Dalej Mūsā wyruszył ku miastom na wybrzeżu morskim podległym namiestnikom władcy Andaluzji, którzy je podbili wraz z otaczającymi je terenami. Najważniejsze z tych miast nazywało się Sabta (Septima) – Ceuta. Wraz z innymi pobliskimi miejscowościami podlegało barbarzyńcy<sup>188</sup> (*ildż*) o imieniu Julijān. Mūsā Ibn Nuşajr walczył z nim, ale okazał się przygotowany do walki, silny i nieustępliwy. Nie przypominał nikogo z poprzedników. Mūsā nie był w stanie go pokonać. Wrócił więc do Tangeru. Tam zaczął wypady na otaczającą okolicę, ale też nie odnosił sukcesów. Nieustannie przybywały do nich statki z zaopatrzeniem i uzupełnieniami. Kochali swój kraj i chronili skrzętnie swoje kobiety. Do czasu. Kiedy zginął król Andaluzji Ghīṭisza (Witiza). Pozostawił po sobie synów, których nie lubili miejscowi, a więc Sziszbarta – Sisiberta i Ubbę – Oppę. W Andaluzji wybuchły niepokoje. Ludzie woleli barbarzyńcę imieniem Ludharīq, człowieka odważnego i agresywnego. Ale nie wywodzącego się z rodziny królewskiej. Był bowiem dowódcą wojskowym i rycerzem. Powołali go na władcę.

Wszyscy władcy Andaluzji posyłali swoich synów i swoje córki do pałacu królewskiego w Toledo – podówczas stolicy Andaluzji, siedziby króla. Służyli królestwu, nikt inny prócz nich nie mógł służyć. W ten sposób się wychowywali, a gdy dorośli, król decydował o ich zaślubinach i dbał o ich potrzeby.

Kiedy Ludharīq przejął władzę, spodobała mu się córka Julijāna. Zapragnął jej. Ktoś napisał do jej ojca: „Król z nią się przespał. Strzeż się

<sup>188</sup> W tekście na określenie gockich władców Hiszpanii używa się wielokrotnie pogardliwego u *ildż* oznaczającego barbarzyńcę, dzikusa, poganina i – jak wyżej – buntownika.



tego barbarzyńcy.” Na to Julijān rzekł: „Na religię Chrystusa! Pozbawię go jego królestwa! Wykopię dół pod jego stopami!” I napisał do Mūsy, że posłusznie oddaje się na jego usługi. Przyjął go i wpuścił do swoich miast. Przedtem jednak zawarł dla siebie i swoich ludzi zadowalający go układ, Potem opisał mu Andaluzję i zaprosił go do niej. A wszystko się działo po roku 90 (709).

Mūsā napisał do Al-Walīda I o tym, co osiągnął i o zaprosinach Julijāna. Kalif odpisał: „Trzeba wysłać oddziały, by wszystko sprawdziły. Nie narażaj muzułmanów na niebezpieczeństwa straszego morza.” Mūsā odpisał mu: „To żadne morze! Ledwie zatoka.” I opisał, co widzi z tyłu za sobą. „No więc dobrze – odparł kalif – ale sprawdź wszystko, wyślij tam wojska.”

Wysłał więc jednego ze swoich klientów o imieniu Ṭarīf<sup>189</sup>, o przydomku Abū Zur’a. Wyruszył na czterech łodziach z czterystu żołnierzami, w tym było stu konnych. Zaczumowali na wyspie służącej jako port i stocznia nazywanej Wyspą Andaluzji. Później od imienia dowódcy wojsk, który tam wylądował, nazwano ją Wyspą Ṭarifa. Czekał aż wojsko będzie gotowe, a potem najechał na Algeciras. Wziął tam tak wielu jeńców, ilu ani Mūsie ani jego ludziom nigdy nie zdarzyło się widzieć, a także wielkie łupy. Powrócił bez strat. Było to w ramaḍanie roku 91 (lipiec 710).

Kiedy muzułmanie się o tym wszystkim dowiedzieli, postanowili jak najszybciej zaatakować. Mūsā powierzył dowodzenie swojemu klientowi imieniem Ṭāriq Ibn Ziyād, który był rycerzem z Hamadānu.<sup>190</sup> Powiadają też, że nie był klientem Mūsy, ale klientem plemienia Ṣadif. Mūsā wysłał go z siedmioma tysiącami muzułmanów, w większości

<sup>189</sup> Ṭarīf Ibn Malik (zm. ok. 760), wojownik berberski, wyzwoleniec i klient Mūsy Ibn Nuṣajra. W 710 r. dowodził pierwszą wyprawą arabską przez Cieśninę Gibraltarską. Hiszpańskie miasto Tarifa leżące obok Gibraltaru zawdzięcza mu swoją nazwę.

<sup>190</sup> Ta wzmianka wskazuje, że Ṭāriq mógł być Persem. Być może dlatego, że Mūsā był pochodzenia perskiego. Tradycyjnie przyjmuje się jednak, że Ṭāriq był pochodzenia berberskiego.

Berberami i klientami. Arabów było tam niewielu. Ruszyli na czterech statkach, bo tylko tyle ich mieli. Był rok 92 (710/711).

Statki przepływały tam i z powrotem z ludźmi i końmi. Łądowali koło wysokiej góry na brzegu morza.

Gdy do władcy Andaluzji dotarła wieść o ataku ʿArīfa, przeraził się. Nie było go na miejscu, walczył powiem w Pampelunie. Gdy stamtąd wracał, pojawił się ʿArīq. Zgromadził przeciw niemu wiele wojska, powiadają: sto tysięcy albo coś koło tego.

ʿArīq zwrócił się wtedy do Mūsy z prośbą o posiłki. Powiadomił go, że zdobył Algeciras i zajął jezioro<sup>191</sup>, ale władca Andaluzji ruszył na niego z nieprzeliczalną chmarą wojsk.

Tymczasem Mūsā po tym, jak wysłał ʿArīqą, zajął się budowaniem statków. Miał ich już bardzo wiele. Przesłał więc pięć tysięcy żołnierzy. W Andaluzji ʿArīq dysponował więc dwunastoma tysiącami. Wziął licznych i cennych jeńców. ʿArīq wspomagał Julijān ze swoimi ludźmi, którzy znali tamtejsze słabe miejsca i przekazywali informacje.

Ludharīq dotarł do nich z najszlachetniejszymi Andaluzjczykami i synami ich królów. Kiedy się dowiedzieli, jak wielu jest muzułmanów i jakie jest ich uzbrojenie, zaczęli się naradzać.

– Ten syn nierządnicy opanował nasze państwo. Nie pochodzi z niego, należy do najpodlejszych ludzi. Ci ludzie nie zamierzają się osiedlać w naszym kraju. Chcą tylko jak najwięcej zagarnąć i odejść. Pokonamy tego syna nierządnicy, gdy się z nim spotkamy.

Przygotowali się do walki. Ludharīq ustawił na prawej flance Sisi-berta, Oppę na lewej. Byli to synowie Witizy – poprzedniego króla. To oni przewodzili walce o zwycięstwo.

Wojsko liczyło około stu tysięcy żołnierzy. W roku 88 (707) Andaluzja przeżyła głód i w roku ósmym (tj. 88/707), a także dziewiątym (89/708) i dziewięćdziesiątym (90/709) cierpieła głód. Do tego zaraza sprawiła, że wymarła połowa jej ludności, a nawet więcej. Potem

<sup>191</sup> Komentarze hiszpańskie sugerują, że była to zatoka w pobliżu Tarify.

nastąpił rok 91 (710), w Andaluzji rok ʿarīfa i zmiany.

Ludharīq i ʿarīq, który przebywał w Algeciras, spotkali się w miejscu zwanym Al-Buḥajra. Doszło do zaciętej walki. Pokonano prawą i lewą flankę, a z nimi Sisiberta i Oppę – synów Witizy. W centrum też trwały walki. Potem pokonano Ludharīqa. Muzułmanie ruszyli na nich tłumnie. Ludharīq znikł i nie wiadomo gdzie padł. Muzułmanie znaleźli tylko jego białego wierzchowca. Miał siodło ze złota wysadzanego rubinami i szmaragdami. Znaleziono też złote szaty ozdobione perłami i rubinami. Koń wpadł w błoto. Wpadł też w nie i utonął w nim jeden z niewiernych. Gdy wyciągnięto jego nogę, but utkwiał w błocie. Bóg jeden wie, co się stało z Ludharīkiem. Przepadł bez wieści: nie znaleziono go ani żywego ani martwego.

Następnie ʿarīq ruszył do przesmyku w Algeciras i dalej do Istidży (Écija). Mieszkańcy powitali go wielką armią wojska walczono zacięcie, wielu muzulmanów zginęło, wielu było rannych. W końcu jednak Bóg zesłał im zwycięstwo, a bałwochwalców pokonano. Z taką walką dotychczas nie mieli jeszcze do czynienia.

ʿarīq dotarł do źródła nad rzeką cztery mile od Istidży. Źródło nazywano źródłem ʿarīqa. Kiedy bałwochwálcy zobaczyli, co ʿarīq wyczynia w ich kraju, Bóg sprawił, że ich serca zdjął wielki strach. Myśleli, że będzie robił to samo co ʿarīf. Uciekli więc do Toledo i pozamykali się w miastach Andaluzji.

Julijān przybył to ʿarīqa i oznajmił:

– Zrobiłeś już wszystko w Andaluzji. Ci tutaj to przewodnicy i moi przyjaciele. Rozdziel ich między swoje wojska i ruszaj na Toledo.

ʿarīq rozdzielił w Istidży swoje wojska. „Bizantyńczyka” Mughitha – klienta Al-Walīda Ibn ‘Abd al-Malika – posłał do Kordoby, ich największego miasta. Dzisiaj to jest twierdza Andaluzji i jej karawanseraj, siedziba władcy. Mughith udał się na czele sześciuset konnych bez jednego piechura. Muzułmanie nie mieli piechoty, tylko konnicę. ʿarīq

posłał też wojsko do [prowincji] Rajja<sup>192</sup>, do Grenady, Elviry, a sam na czele największego oddziału ruszył na Toledo.

Natomiast Mughīth przybył do Kordoby i zatrzymał się w wiosce Szaqunda (Secunda) w zagajniku modrzewiowym między Secundą i Tarsalajlem. Stamtąd wysłał przewodników, którzy schwytali pasterza owiec. Przeprowadzili mu go do zagajnika razem z owcami. Zapytał go Kordobę.

– Wszyscy znakomici mieszkańcy wyjechali stamtąd do Toledo. Zostawiono tam tylko jej władcę z czterystoma strażnikami i najsłabszych mieszkańców.

Potem spytał go o szczelność murów miasta. Powiedział, że są szczelne. Tylko nad bramą nazywaną Bramą Mostu jest dziura. I opisał ją.

Kiedy noc ich osłoniła Mughīth, wyruszył. A Bóg wspomógł go zsyłając z nieba mżawkę na przemian z ulewą. Nocą dotarł do rzeki w Kordobie. Straże przy murach straciły czujność z powodu zimna i deszczu, choć słychać było słabe przerywane okrzyki.

Wojska przedostały się przez rzekę. Mur od rzeki dzieliła odległość zaledwie trzydziestu łokci, a może i mniej. Rzucili liny, ale nie zdołali znaleźć miejsca, by je zaczepić. Wrócili więc do pasterza. Sprowadzili go, a on pokazał im otwór. Ale nie pozwalał na umocowanie liny. Pod otworem rośło drzewo figowe. Rzucili linę, ale drzewo im przeszkodziło. Wtedy jeden z muzułmanów wspiął się na drzewo. Mughīth zdjął turban i podał mu jego koniec. Żołnierze wspięli się tłumnie po nim na mur. Mughīth dosiadł wierzchowca i stanął pod bramą na zewnątrz bramy. Nakazał ludziom, którzy weszli do miasta, by zaatakowali strażę Bramy Mostu. W tamtym czasie most był zniszczony i Kordoba nie miała mostu. Muzułmanie zaatakowali strażników bramy, którą odtąd nazywano Bramą Algeciras, zabili ich i pokonali, a potem wylałali zamki.

<sup>192</sup> Rajja, prawdopodobnie chodzi o Kūrat Rajja, w późniejszej Andaluzji rejon, którego stolicą była Málaga.

Mughīth wszedł do miasta z grupą swoich towarzyszy – szpiegów i przewodników – i ruszył do pałacu. Gdy władca dowiedział się o ich wejściu do miasta ruszył z grupą swoich – było ich czterysta albo pięćset – i poszedł ku zachodniej bramie zwanej Bramą Sewilli. Zabarykadował się i zamknął w warownym i umocnionym kościele w zachodniej części miasta – Kościele świętego Adzłaḥa. Mughīth zajął pałac kordobański i urządził się w nim. Następnego dnia otoczył bałwochwalców w kościele i napisał do Ṭāriqa o zdobyczach.

Wojska które ruszyły na prowincję Rajja zdobyły ją. Innowiercy schronili się w niedostępnych górach. Potem posuły połączyć się z wojskiem skierowanym do prowincji Elvira. Obiegały jej stolicę<sup>193</sup> i zdobyły ją. Zastali tam żydów. A kiedy spotykali żydów w jakiejś krainie, przekazywali im miasta, pozostawiając z nimi grupę muzułmanów.

Większość wojsk poszła do Grenady, gdzie postąpiono tak samo. W Maladze, mieści prowincji Rajja tak nie postąpili, ponieważ nie natrafili tam na żydów i nie było tam wiele ludzi, ponieważ chronili się tam tylko w razie potrzeby.

Potem (Mughīth) udał się do Tudmiru, Nazwano miasto tak od jego władcy<sup>194</sup>, ale mówiono o nim *Ūrijūla*/Orihuela. Tamtejszy władca przygotował wielkie wojska, ale słabo z nimi walczył. Wycofał się na pustkowie bez osłony. Muzułmanie rzucili się na nich z bronią i ich wybili. Ci, którzy nie zginęli, schronili się w Orihueli, ale nie mieli tam ani zaopatrzenia ani broni. Theodimir był człowiekiem doświadczonym i mądrym. Widząc, że jego ludzie nie mają rezerw, kazał kobietom rozpuścić włosy, dał im trzciny i ustawił je na murach miasta. Do nich dołączył pozostałych jeszcze mężczyzn, by stworzyć pozory wojska. A sam przystąpił do układania się. Udawał. Że jest wysłannikiem. Prosił o rękojmię bezpieczeństwa i mu jej udzielono. Tak długo narzucał się

<sup>193</sup> Stolicą prowincji Elvira (Albīra) była Grenada

<sup>194</sup> Theodimir (zm. 743) był gockim comesem w Hiszpanii. Zasłynął w walkach z Arabami. O nim: R. Collins, *The Arab Conquest of Spain*, Oxford 1994, s. 39–42.

i nękał dowódcę wojsk, aż uzyskał pokój dla siebie i mieszkańców swojego miasta. Całe miasto Tudmīr uzyskało pokój. Nie doszło nawet do najmniejszej przemocy, a on nakłonił ich, by mógł zachować swój majątek. Kiedy skończył, ujawnił swoje imię, wpuścił ich do miasta. I wtedy zobaczyli, że nikt nie ma broni. Muzułmanie dotrzyмали warunków, choć żalowali tego, a Ṭāriqa powiadomili o zwycięstwie.

Część wojska pozostała w Tudmīrze, ale większość poszła dalej na Toledo do Ṭāriqa.

Tymczasem Mughīth przez trzy miesiące oblegał barbarzyńców w kościele kordobańskim. Oblężenie było dla nich za długie. I wtedy któregoś ranka Mughīth się pojawił. Powiedziano mu: „Barbarzyńca sam jeden zostawiając swoich towarzyszy w kościele wymknął się i uciekł w góry koło Kordoby, by dotrzeć do swoich w Toledo.” Mughīth ruszył za nim sam. Ujrzał go, jak ucieka na kasztanowym koniu do wioski Qaṭalbīra/Catalavera. Barbarzyńca się obejrzał: zobaczył, jak Mughīth rzucił się na koniu ku niemu i przeraził się. Zboczył z drogi, wpadł do rowu, koń się przewrócił i złamał kark. Gdy Mughīth dotarł do niego, barbarzyńca siedział na tarczy i poddawał się. Mughīth go pojmał. To jedyny z władców Andaluzji jakiego pojmano; jedni uzyskali rękojmię bezpieczeństwa, inni uciekli do Dżilliqijji (Galicji).

Mughīth powrócił do pozostałych barbarzyńców, przyprowadził spętanych ich i kazał ściąć. Kościół nazwano Kościołem Jeńców. A tamtego barbarzyńcę uwięziono, by go postawić przed przywódcą wiernych. Zgromadził żydów i sprowadził ich do Kordoby, sam się urządził w cytadeli, a swoich ludzi w mieście.

Ṭāriq dotarł do Toledo, pozostawił tam swoich ludzi i poszedł dalej do Wādī al-Ḥidzāra/Guadalajary. Dotarł do góry i przeszedł przez przełęcz nazwaną Przełęczą Ṭāriqa, docierając do miasta zwanego Miastem Stołu<sup>195</sup>. Nazywał się dlatego, że znajdował się w nim Stół Sulajmāna

<sup>195</sup> Madīnat al-Mā'ida, zapewne Olmeda leżąca na północ od Ávila.

syna Dāwūda.<sup>196</sup> Miał brzegi i nogi z zielonego chryzolit. Nóg miał trzysta i siedemdziesiąt pięć brzegów. Dalej poszedł do miasta Amāba<sup>197</sup>, gdzie zdobył stroje i pieniądze [...] <sup>198</sup> Wrócił potem do Toledo w roku 93 (712).

Potem, w ramadanie roku 93 (712) przybył Mūsā Ibn Nušajr z gromadą swoich ludzi. Mówi się, że było ich osiemnaście tysięcy. Dowiedział się o tym, co zrobił Tāriq. Zdjęła go zazdrość. Kiedy wylądował w Algeciras powiedziano mu:

– Ruszaj jego drogą!

– Za nic nie pójdę jego drogą! – odparł.

Barbarzyńscy przewodnicy rzekli:

– Pokażemy ci drogę lepszą niż jego. Miasta tam są ważniejsze niż jego. Jeszcze nie są zdobyte, ale Bóg dopomoże ci je zdobyć!

Ucieszył się, bo osiągnięcia Tāriqa go mierzyły. Poprowadzili go do miasta Szadhūna (Medina Sidonia): zdobył je siłą, a jego mieszkańcy się mu poddali. Potem ruszył na miasto Qarmūna (Carmona) poprowadzony tam przez swoich barbarzyńców. Nie jest to najlepiej ufortyfikowane miasto w Andaluzji ani najbardziej pożądane, by o nie walczyć albo je oblegać. Więc kiedy się do niego zbliżał, powiedziano mu, że najlepiej je zając po dobroci. Posłał tam barbarzyńców którym ufał i którzy jego darzyli zaufaniem, takich jak Julian. Może to byli ludzie Juliana. Poszli tam jako uciekinierzy, ale z bronią. Wpuszczono ich do miasta. Kiedy się tam znaleźli, Mūsā posłał nocą konnicę. Otwarli Bramę Kordoby i zaatakowali strażę. Tak muzułmanie weszli do Carmony.

Mūsā skierował się do Sewilli, najważniejszego i najpotężniejszego miasta Andaluzji. Zachwyciły go jego budowle i zabytki. Sewilla była

<sup>196</sup> Historię tego legendarnego stołu przedstawia David James w *A History of Early Al-Andalus. The Akhbār majmū'a*, Routledge 2012, s. 150-153, a ujęcie problemu przez arabskich historyków podsumowuje Nicola Clarke w *The Muslim Conquest of Iberia*, Routledge 2012, s. 92-101. Zob. też wyżej, przypis 180.

<sup>197</sup> Niezidentyfikowana miejscowość koło Burgos.

<sup>198</sup> Luka w tekście arabskim.

siedzibą władcy przed panowaniem Gotów w Andaluzji. Kiedy Goci zajęli Andaluzję, przenieśli siedzibę władzy do Toledo. Jednak prawa Rzymian, ich religia, przywództwo świeckie pozostały w Sewilli.

Mūsā Ibn Nuşajr oblegał miasto kilka miesięcy i w końcu z woli Boga je zdobył. Barbarzyńcy uciekli do miasta Badża (Beja). Mūsā wsparł tamtejszych żydów i ruszył do miasta Meridy. Merida też była siedzibą niektórych władców Andaluzji. Były tam zabytki, most, pałace i przepiękne kościoły. Oblegał miasto. Mieszkańcy ruszyli na niego, odparł ich atak, ale zacięcie walczyli milę a może dalej od murów. Kiedy Mūsā zobaczył, że ruszają na niego, spostrzegł dół, niegdyś kamieniołom, Ukrył tam nocą ludzi i konnicę. A rankiem ruszył naprzeciwko im, oni zaś jak poprzedniego dnia zaatakowali. Muzułmanie podjęli walkę, wojsko wyszło z ukrycia. Zabijano ich masami, Kto mógł ratował się ucieczką do miasta. A miasto było ufortyfikowane, miało mury jakich gdzie indziej nie było. Mūsā wytrwale walczył z nimi miesiącami.

W końcu skonstruowano machinę. Ukryci w niej muzulmanie podeszli pod jedną z wież i podkopali się pod nią. Kiedy usunęli kamienie natrafili w środku na beton zwany w języku mieszkańców Andaluzji *lāsza-māsza (laxomaxo)*. Użyli więc motyk i siekier. Kiedy walili nimi, rozbudzili barbarzyńców. Muzułmanie zginęli pod machiną. Wieżę nazywa się do dziś Wieżą Męczenników. Jakże niewielu o tym wie!

Miasto zdobyto w ramaḍanie roku 94 w święto zakończenia postu (30 czerwca 713). Kiedy męczenników spotkało to, co ich spotkało, barbarzyńcy rzekli:

– Pokonaliśmy go! Jeśli miałby być jakiś dzień na zawarcie pokoju, to jest to dzisiaj. Zawołajcie go!

Wyszli po niego i zastali go z osiwiąłą brodą. Namawiali go na coś, na co nie chciał się zgodzić. Wrócili więc, Na dzień przed świętem znów przyszedli, by go namawiać. A on ufarbował brodę henną: zobaczyli że ma czerwoną brodę i się zdziwili. Ktoś powiedział:



– Myślę, że pożera ludzkie dzieci! Przecież widzieliśmy, jak wyglądał wczoraj.

Potem przyszli do niego w święto zakończenia postu. Broda stała się czarna. Więc wrócili do swoich w mieście:

– Głupcy! – rzekli – Walczycie u prorokami, którzy zmieniają wygląd jak chcą, odmładzają się. Ich wódz stał się młodzieńcem, choć przedtem był starcem. Idźcie i dajcie mu to, czego chce.

Zawarli więc z nim pokój. Oddali muzułmanom cały majątek zabitych w dniu zasadzki. Majątek tych, co uciekli do Galicji. A jemu majątek i ozdoby kościołów. A potem w dniu zakończenia postu 94 roku (30 czerwca 713) otwarli dla niego miasto.

A potem niearabscy mieszkańcy Sewilli zbuntowali się przeciw tamtejszym muzułmanom. Przybyli też mieszkańcy Niebli i Beji, by walczyć z muzułmanami, Zginęło osiemdziesięciu ludzi. Pozostali udali się do Mūsy Ibn Nuşajra w Meridzie. Kiedy zdobył Meridę, wysłał na czele wojsk swojego syna ‘Abd al-‘Azīza do Sewilli. Podbił ją i wrócił.

W końcu szawwāla (lipiec 713) Mūsā udał się z Meridy do Toledo. Gdy Ṭāriq dowiedział się o jego nadejściu, wyszedł by go uroczystie powitać. Spotkali się w Talabīra (Talavera) w miejscu nazywanym Bābid. Ṭāriq na widok Mūsy zsiadł z konia, a ten położył mu bicz na głowę i zganił, że postępuje niezgodnie z jego życzeniem. A potem udali się razem do Toledo. A tam rzekł:

– Oddaj mi zdobyty stół.

Ṭāriq dał mu stół. Jedna z nóg stołu była oderwana.

– Gdzie jest ta noga? – spytał Mūsā.

– Nic o tym nie wiem. W tym stanie go zdobyłem – odparł Ṭāriq.

Mūsā kazał ją dorobić ze złota. Zrobiono też kosz z liści palmowych i włożono do niego stół. Po czym Mūsā ruszył dalej i zdobył Saragosę z okolicznymi miastami.

Wtedy, w roku 95 (713–714), przybył wysłannik kalifa Al-Walīda i powstrzymał zapędy Mūsy. Odesłał go z Andaluzji a z nim Ṭāriqa i Mughītha. Zarządzanie Andaluzją przekazał jego – Mūsy – synowi

‘Abd al-‘Azīzowi. Powierzył mu jej miasta i krainy. Usadawił w Sewilli leżącej nad wielką rzeką, przez którą nie dało się przejść w bród. Chciał by na niej znalazły się muzułmańskie statki i miasto stało się bramą Andaluzji.

‘Abd al-‘Azīz zachował stanowisko, ale jego ojciec z Tāriqiem i Mughīthem opuścili Andaluzję. A z Mughīthem wyjechał barbarzyński władca Kordoby, który ją zdobył.

Mughīth trzymał się swojej pozycji klienta w kalifacie. Kiedy Mūsā zwrócił się do niego:

– Daj mi tego barbarzyńcę!

– Nie dostaniesz go na Boga! Oddam go kalifowi.

Mūsā siłą mu go odebrał. „Oby tylko uszedł z życiem” – mówiono. A Mughīth rzekł:

– Złapałem go, więc to ja skróć go o głowę.

I tak uczynił.

Ostatecznie sprawa dotarła do kalifa Sulajmāna<sup>199</sup>, albowiem Al-Walid I zmarł. A syn Mūsy – ‘Abd al-‘Azīz – poślubił żonę Ludhariqā nazywaną Umm ‘Āṣim. Bardzo ją kochał. Powiedziała mu:

– Królowie, którzy nie mają korony, to jakby nie mieli królestwa.

Co ty na to, bym ci zrobiła koronę z klejnotów i złota, które mam?

– To nie jest zgodne z naszą religią – odparł.

– A skąd ludzie twojej religii będą wiedzieć, co nosisz, kiedy jesteś sam? – rzekła.

Nie trwało długo, by się zgodził. Gdy pewnego dnia siedział z nią w koronie na głowie, nagle weszła ślubna żona Zijāda Ibn an-Nābighi at-Tamīmiego pochodząca z królewskiego rodu. Zobaczyła go w koronie na głowie i spytała Zijāda:

– Czy i ja nie powinnam ci zrobić korony?

– Nasza religia nie pozwala na zakładanie korony – odrzekł.

– Na religię Mesjasza! – odparła – a przecież twój przywódca nosi ją.

<sup>199</sup> Sulajmān Ibn był następcą Al-Walida I. Panował w latach 715-717.

Zijād opowiedział o tym Ḥabībowi Ibn Abī ‘Ubajdzie Ibn ‘Uqbie Ibn Nāfi‘owi. Potem rozmawiali o tym i dowiedzieli się najlepsi żołnierze. Zijādowi nie pozostało nic innego, jak ujawnienie sprawy, by ludzie zobaczyli to naocznie i poznali prawdę.

– Został chrześcijaninem! – zawołali. A potem ruszyli na niego i zabili go w końcu roku 98 (717). Kalifem nadal był Sulajmān, za którego panowania zdobyto wiele miast.

Następnie po wielu latach, w których nie powoływali namiestnika, zgodzili się na [Ajjūba] Ibn Ḥabība al-Lachmiego. Był człowiekiem pobożnym, prowadzącym ich modły. Ponieważ długo pozostawali bez namiestnika, powierzyli Ajjūbowi swoje sprawy i przenieśli władzę do Kordoby w początkach roku 99 (717). A ‘Abd al-‘Azīza zabito w końcu roku 98 (717). Natomiast ‘Abd al-‘Azīza zabito pod koniec roku 98.

Ajjūb Ibn Ḥabīb zamieszkał w pałacu w Kordobie, który zaplanował dla siebie Mughīth. Kiedy wysłannik kalifa zwolnił Mūsę Ibn Nuşajra wybrał się w drogę, by poznać Andaluzję. Dotarł do Kordoby i powiedział Mughīthowi: „Ten pałac nie nadaje się dla ciebie, on jest przeznaczony dla namiestnika kalifa w Kordobie. Wymień go na inny.” I Mughīth wybrał dom za Bramą Algeciras, czyli Bramą Mostu, naprzeciwko otworu, przez który jego ludzie wtargnęli do Kordoby. Była to świetna posiadłość z dopływem wody, drzewami oliwnymi i owocowymi. Nazywała się Al-Jassāna. Należała do zarządcy, którego pojmał. Znajdował się tam przepiękny pałac; w Andaluzji nazywano go Pałacem Mughītha.

Gdy do Sulajmāna dotarła wieść o zamordowaniu ‘Abd al-‘Azīza Ibn Mūsę, przejął się sprawą. Wyzaczył na namiestnika Ifrīqijjī ‘Abd Allāha Ibn Jazīda z Kurajszytów, ale nie wiem, których. Namiestnik Ifrīqijjī zajmował się sprawami Andaluzji i Tangeru i wszystkim, co leżało za Ifrīqijjā.<sup>200</sup> Sulajmān polecił mu zająć się uczynkiem Ḥabība Ibn Abī ‘Ubajdy i Zijāda Ibn an-Nābighy: zabicia ‘Abd al-‘Azīza., Kazał mu

<sup>200</sup> Czyli na zachód od terenów dzisiejszej Tunezji zwanej Ifrīqijjā.

wyteńczyć siły, aresztować go i tych, którzy uczestniczyli w morderstwie – wszystkich bez wyjątku.

Sulajmān jednak umarł i ‘Abd Allāh Ibn Jazīd, namiestnik Ifrīqijji, powierzył Andaluzję Al-Ḥurrowi Ibn ‘Abd Allāhowi ath-Thaqafiemu. Nakazał mu zająć się sprawą zamordowania ‘Abd al-‘Azīza. Zanim jednak Al-Ḥurr podjął zadanie, ‘Umar Ibn ‘Abd al-‘Azīz został kalifem i odwołał ‘Abd Allāha Ibn Jazīda z Ifrīqijji. Mianował Isma‘īla Ibn ‘Abd Allāh, klienta plemienia Machzūm.

Kiedy kalifowie pobierali podatki z miast i krain, przybywało do nich z podatkiem dziesięć wybitnych mężów z ochroną żołnierzy. Do skarbcza nie mógł wpłynąć ani jeden dinar, ani jeden dirham z podatków, jeśli delegacja nie przysięgła na Boga, że każdy dinar i każdy dinar pobrano zgodnie z prawem, że podatki pochodzą od nadwyżki dochodów mieszkańców miejscowości, wojowników i ich rodzin, po potrąceniu odpowiednich dla nich należności dla tych którym się one należały.

Delegacja z Ifrīqijji przywoziła stamtąd podatek dlatego, że nie był to już obszar nadgraniczny. Nadwyżka nad należności dla wojska i opłaty ludności przekazywano kalifowi, Gdy przywieziono podatki z Ifrīqijji w czasach Sulajmāna, nakazano złożenie przysięgi. Złożyło ją ośmiu. Odmówił Ismā‘īl Ibn ‘Ubajd Allāh klient plemienia Machzūm, odmówił też As-Samḥ Ibn Mālīk al-Chaulānī. Ich zachowanie zadziwiło (kalifa) ‘Umara Ibn ‘Abd al-‘Azīza. Przywołał ich do siebie i przekonał się, że są godnymi zaufania, szlachetnymi mężami.

Kiedy ‘Umar wyznaczył Ismā‘īla na namiestnika Ifrīqiyji, wyznaczył również As-Samḥa Ibn Mālīka namiestnikiem w Andaluzji i kazał mu tam pobierać dla Boga *chums* z gruntów i nieruchomości przemocą, a po ich ściągnięciu sprawić, by miejscowości znalazły się w rękach pobierających zdobycz wojenną (*ghanīma*). Kazał mu też opisać Andaluzję i jej rzeki. Uważał, że jej ludność należy przenieść, by ją oddzielić od muzułmanów. Gdybyż to Bóg zachował go po to, by to uczynił, w przeciwnym bowiem razie ich losem byłaby zagłada, chyba że Bóg by się nad nimi ulitował.

### Ibn 'Abd al-Ḥakam (zm. 871)

Ibn 'Abd al-Ḥakam (zm. 871) należy do wczesnych historyków arabskich opisujących pierwsze podboje arabskie na zachodzie. Zajął się rodzinnym Egipcem i Afryką Północną w dziele zatytułowanym „Wiadomości o podboju Egiptu” (*Futūḥ Miṣr wa-achbāruhā*). Jego historia opisuje również podbój Afryki Północnej i Półwyspu Iberyjskiego, stąd często używano tytułu „Podboje Egiptu i Afryki”. Ibn 'Abd al-Ḥakam urodził się w egipskim Al-Fuṣṭācie w rodzinie malickich prawników. Rodzina osiedliła się w Egipcie w czasie pierwszego podboju. Ibn 'Abd al-Ḥakam starał się utrwalić rodzinną pamięć o początkach arabskiego panowania.<sup>201</sup>

Cytowany tu fragment dotyczy podboju Hiszpanii, przejścia wojsk muzułmańskich przez Cieśninę Gibraltarską zwaną tu Przejściem (*madzāz*). Hiszpania nazywana jest Al-Andalus, co tradycyjnie oznacza arabską Hiszpanię. Po polsku używam więc terminu Andaluzja w tym właśnie znaczeniu: Półwyspu Iberyjskiego, a nie dzisiejszej Andaluzji południowej prowincji Hiszpanii. Sama nazwa jest zresztą ciekawa, prawdopodobnie pochodzi bowiem od nazwy gockich Wandalów – „Wandalus”, „Wandaluzja”.<sup>202</sup>

<sup>201</sup> H. Kennedy, *Wielkie arabskie podboje*,

<sup>202</sup> Z językoznawczego punktu widzenia jest to nieprawdopodobna etymologia, a i z historycznego wątpliwa. Germańska spółgłoska *w* jest w języku arabskim albo zachowywana albo interpretowana jako *b*, natomiast w językach romańskich w przechodzi w *gu*. A więc angielskie *war* to po hiszpańsku *guerra*, arabskie *wādī* – to po hiszpańsku *guadi* itd. Zatem Wandaluzja po arabsku nazywałaby się Wandaluz (a jest al-Andalus), po hiszpańsku zaś Guandaluz. Wandalowie przebywali na Półwyspie Iberyjskim ledwie dwadzieścia lat (408–429). Kiedy w roku 434 podporządkowali sobie dawną Punicję (Tunezję) na niemal sto lat (435–534), nikt jej nie nazwał Wandaluzją. Z jakiej więc racji Arabowie mieliby w Hiszpanii przyjąć nazwę wywodzącą się od Wandalów, skoro nie przyjęli jej w Afryce? Niemiecki arabista H. Halm zaproponował ciekawą etymologię nazwy Al-Andalus: od germańskiego-wizygockiego – *landahlauts*. To termin oznaczający

Ibn ‘Abd al-Ḥakam sięga do zasłyszanych, niekoniecznie prawdziwych opowieści i anegdot uzupełniających narrację historyczną. A więc pojawiają się postaci historyczne: Roderyk i Julian (u nas pojawiających się w powieści T. Parnickiego *Hrabia Julian i król Roderyk*), a także Mūsā Ibn Nušajr (zm. 715) – arabski wódz i jego berberski podwładny Ṭāriq, rzeczywisty zdobywca Hiszpanii. Ale są też plotkarskie opowieści o rzeźmie antropofagii muzułmanów, o stole Salomona i zatargu o zdobyte skarby.

Warto tu dodać, że imię Ṭāriqa uwieczniono w nazwie Gibraltaru, która pochodzi od arabskiego Dżabal Ṭāriq – Góra Ṭāriqa.

### O podboju Andaluży

[*The History of the Conquest of Egypt, North Africa and Spain Known as The Futūḥ Miṣr of Ibn ‘Abd al-Ḥakam*, oprac. Charles C. Torrey, New Haven 1922, s. 204-:]

Mūsā Ibn Nušajr posłał swojego syna Marwāna do Tangeru, by zajął pozycje obronne (*ribāṭ*) na wybrzeżu. Tam wraz ze swoim wojskiem podjął walki. Potem Marwān opuścił Tanger, a dowództwo 1700 żołnierzy przejął po nim Ṭāriq Ibn ‘Amr. Inni powiadają, że Ṭāriq miał dwanaście tysięcy Berberów i zaledwie szesnastu Arabów. Ale to nieprawda.

Powiadają też, że Mūsā Ibn Nušajr wyruszył do Tangeru z Ifriqiyyi. Gdy dotarł do Tangeru, został tam pierwszym namiestnikiem (wālim). Przebywały tam berberskie plemiona Al-Butr i Al-Barānis niepodporządkowane Arabom. Zbliżając się do Tangeru, Mūsā wysłał swoje

przydziały ziemi dla Gotów stosowane od czasów, gdy Goci przejęli w Iberii ziemie od Rzymian. *Landahlauts* w Rzymie nazywano *Gothica sors*, por. H. Halm, *Al-Andalus and Gothica Sors*, w: *The Formation of al-Andalus. Part 1: History and Society*, oprac. Manuela Marín, Routledge 1998, s. 39–50.

oddziały. Konnica dotarła do prowincji As-Sūs al-Adnā<sup>203</sup>. Zdobyto ją, a mieszkańcy się poddali i wzięto ich do niewoli. Wyznaczył nad nimi namiestnika, który polepszył ich los. Wysłał też Busra Ibn Abī Artāta<sup>204</sup> do jednej z twierdz odległej o trzy dni drogi od Al-Qajrawānu. Zajął ją, pojął dzieci, ograbił mieszkańców. Nazwano ją Twierdzą Busra, i tak się ona nazywa po dziś dzień.

Następnie Mūsā usunął człowieka, którego mianował namiestnikiem Tangieru. Na jego miejsce wyznaczył Ṭāriqa Ibn Ziyāda i wrócił do Al-Qajrawānu. Ṭāriq ruszył z nim, zabierając ze sobą niewolnicę imieniem Umm Ḥakīm. Ṭāriq przez jakiś czas w roku 92 (tj. 710–711 n.e.) sprawował władzę w Tangerze.

Na terenach drogi Ṭāriqa do Andaluzji władzę sprawował niemużłmanin imieniem Julian, władca Ceuty. Koło przeprawy do Andaluzji znajdowało się miasto zwane Al-Chadrā' położone za Tangerem. Julian podlegał władcy Andaluzji Ludhariqowi<sup>205</sup>, który mieszkał w Toledo. Ṭāriq korespondował z Julianem, schlebiał mu i obaj wymieniali się darami. Julian wysłał do władcy Andaluzji Ludhariqa swoją córkę, by się u niego kształciła i uczyła manier. Ludhariq jednak sprawił, że zaszła w ciążę. Wieść o tym dotarła do Juliana, który zakrzyknął: „Jedyną karą i odpłatą dla niego będzie nasłanie na niego Arabów!” Napisał do Ṭāriqa: „Wysłałam cię do Andaluzji!” A Ṭāriq przebywał wówczas w Tilimsānie, zaś Mūsā Ibn Nušajr w Al-Qajrawānie. Ṭāriq odpowiedział: „Uwierzę ci dopiero wtedy, gdy mi przyslesz zakładnika.” Julian przysłał mu swoje dwie córki, bo prócz nich nie miał innego potomstwa. Ṭāriq osiedlił je w Tilimsānie i w ten sposób się zabezpieczył. Potem udał się do Juliana

<sup>203</sup> As-Sūs al-Adnā ówczesna prowincja, na której terenie leżał Tanger – Jāqūt, *Mu'dzam al-buldān*, Shia Online Library, wg Dār Ihjā' at-Turāth al-Islāmī, Bejrut 1979, t. III, s. 281.

<sup>204</sup> Busr Ibn Abī Artāt był jednym ze znamienitych wojowników kalifa Mu'awijji. W podszym wieku toczył ostatnie walki a Afryce Północnej, być może za kalifa 'Abd al-Malika albo nawet Al-Walīda I.

<sup>205</sup> Arabska forma imienia Roderyka ostatniego wizygockiego władcy Hiszpanii (panował 710–711).

przebywającego w Ceucie koło przejścia do Andaluzji. Juliana ucieszyło jego przybycie. Rzekł: „Ja cię przeprowadzę do Andaluzji.” Między Ceutą a Andaluzją znajduje się góra, którą dzisiaj nazywa się Górą Ṭāriqa (Dżabal Ṭāriq).

Kiedy nastał wieczór, Julian dostarczył mu łodzie, którymi przepłynął go przez cieśninę i ukrył w ciągu dnia. W nocy łodzie znów wróciły i zabierały pozostałych towarzyszy i ich przeprowali, póki nikogo nie zostało. Andaluzjczycy nie zorientowali się. Sądziłi, że łodzie jak zwykle przepływają w swoich sprawach.

Ṭāriq znajdował się w ostatniej grupie wojsk przepływającej do swoich. W Al-Chadrā' pożegnał Juliana i przebywających z nim kupców, nie chciał bowiem zaszkodzić jego towarzyszom i mieszkańcom miasta.

Wiść o Ṭāriqu, jego wojsku i miejscu, gdzie się znajdują, dotarła do mieszkańców Andaluzji. Ṭāriq ruszył ze swoimi w góry przez most do miejscowości Qartādżanna (Carteya). Stamtąd skierował się do Kordoby. Po drodze napotkał wyspę na morzu, gdzie pozostawił swoją niewolnicę imieniem Umm Ḥakīm z kilkoma wojownikami. Do dziś wyspa nazywa się Wyspą Umm Ḥakīm (Dżazīrat Umm Ḥakīm)<sup>206</sup>.

Kiedy muzułmanie się tam osiedlili, okazało się, że mieszkają tam wyłącznie hodowcy winorośli. Wzięli ich do niewoli, a jednego z nich zabili, poćwiartowali i ugotowali. Przyglądali się temu jego towarzysze. Muzułmanie mieli w garnkach ugotowane inne mięso, a ugotowane mięso tego człowieka wyrzucili tak, by nikt tego nie wiedział. Zjedli ugotowane wcześniej mięso, a hodowcy winnej latorośli się temu przyglądali, nie wątpiąc, że jedzą mięso jednego z nich. Kiedy później ich

<sup>206</sup> Zapewne chodzi o Algeciras. Naprzeciwko leżała wyspa zwana Al-Dżazīra Umm Ḥakīm wchłonięta z czasem przez port. Z czasem całe miasto zaczęto nazywać w czasach arabskich Al-Dżazīra al-Chadrā' „Zielona Wyspa”. Przedtem, w okresie rzymskim, nazywało się Iulia Transducta, bo była miejscem przesiedleń z Afryki. Na ten temat: Henríque Flórez, *España Sagrada: Teatro geographico-histórico de la Iglesia de España*, Madryt 1752, s. 36, a także *Conquista de Africa del Norte y de España*, introducción, traducción, notas e índices por Eliseo Vidal Beltrán, Valencia 1966, s. 43, przypis 2.



wysłano w inne strony, rozpowiadali mieszkańcom Andaluzji, że muzulmanie są ludożercami, powołując się na los swojego towarzysza.

Jak opowiadał mi mój ojciec ‘Abd Allāh Ibn al-Ḥakam oraz Hiszām Ibn Ishāq w Andaluzji był dom pozamykany na kłódki. Każdy władca, który tam przybywał, dodawał swoją kłódkę. Kiedy nadciągnęli muzulmanie, chciano, by panujący król poszedł w ślady swoich poprzedników i również założył kłódkę. On jednak odmówił i oznajmił, że nie założy żadnej kłódki, póki nie zobaczy, co się znajduje w środku domu. Potem kazał go otworzyć, a w środku były obrazy Arabów oraz napis: „Gdy te drzwi zostaną otwarte, ci, którzy je otwarli, zdobędą ten kraj”.

A teraz autor wraca do opowieści ‘Uthmāna i innych:

Kiedy Ṭāriq przepłynął cieśninę, wojska kordobańskie ruszyły mu naprzeciw. Widząc, że jest żołnierzy Ṭāriqa jest niewielu, kordobańscy zaatakowali. Wywiązała się zacięta walka zakończona klęską Andaluzjczyków. Wojska Ṭāriqa zabijały wroga aż do samej Kordoby. Wieść o tym dotarła do Ludharīqa, który wyruszył z Toledo. Wojska spotkały się w miejscowości zwanej Szadhūna (Medina Sidonia) nad rzeką dziś zwaną Umm Ḥakīm. Rozpoczęła się zacięta bitwa. Z woli potężnego i wspaniałego Boga zginął Ludharīq i jego ludzie. Mughīth ar-Rūmī, wyzwolieniec Al-Walida Ibn ‘Abd al-Malika, dowodzący konnicą Ṭāriqa, zmierzał do Kordoby, podczas gdy Ṭāriq poszedł na Toledo i je zajął. Jedyną jego troską było odzyskanie stołu Sulajmāna syna Dāwūda (Salomona syna Dawida) będącego w posiadaniu ludzi księgi.

Jak nam opowiadał Jahjā Ibn Bukajr<sup>207</sup>, powołując się na Al-Lajtha Ibn Sa‘da<sup>208</sup>: Mūsā Ibn Nuşajr podbił Andaluzję i zabrał z niej stół

<sup>207</sup> Jahjā Ibn Bukajr (zm. 846) egipski *muḥaddith*.

<sup>208</sup> Al-Lajth Ibn Sa‘d (zm. 791), egipski prawnik, *muḥaddith* i autor niezachowanych opracowań historycznych. Jest jednym z najczęściej cytowanych przez Ibn ‘Abd al-Ḥakama autorów.

Sulajmāna syna Dāwūda oraz koronę. Ṭāriqowi doniesiono, że stół znajduje się w twierdzy zwanej Firās odległej o dwa dni drogi od Toledo. Twierdzą dowodził siostrzeniec Ludhariqa. Ṭāriq zapewnił jemu i jego rodzinie rękojmię bezpieczeństwa. Siostrzeniec udał się do Ṭāriqa pod ochroną rękojmi. „Daj mi stół!” – rzekł Ṭāriq. Ten mu go dał, a była w nim niewyobrażalna ilość złota i klejnotów. Ṭāriq oderwał jedną z nóg stołu pełną złota i klejnotów i zastąpił ją inną nogą. Stół oceniono na dwieście tysięcy dinarów z powodu znajdujących się w nim klejnotów. Ṭāriq zabrał znajdujące się tam klejnoty, broń, złoto, srebro i naczynia. Prócz tego przejął niewyobrażalny majątek i wyruszył do Kordoby, gdzie zamieszkał. Stamtąd napisał do Mūsy Ibn Nuşajra. Powiadomił go o podboju Andaluzji i o zdobytych łupach wojennych. Z kolei Mūsā napisał do Al-Walīda Ibn ‘Abd al-Malīka z wiadomością o tym, przypisując sobie wszystko. A do Ṭāriqa Mūsā napisał, by się nie ruszał z Kordoby, póki Mūsā tam nie przybędzie i postawi mu najgorsze zarzuty.

W radżabie roku dziewięćdziesiątego trzeciego (712) Mūsā Ibn Nuşajr zezłoszczony na Ṭāriqa wyruszył do Andaluzji otoczony Arabami, klientami i berberskimi przywódcami. Towarzyszył mu Ḥabīb Ibn Abī ‘Ubajda al-Fihrī. W Al-Qajrawānie na swojego zastępcę wyznaczył najstarszego syna ‘Abd Allāha Ibn Mūse. Przez miasto Al-Chadrā dotarł do Kordoby. Ṭāriq go przyjął i starał załagodzić jego gniew, mówiąc: „Jestem tylko twoim maulą, ten podbój jest twoim dziełem.” Mūsā zebrał nieopisany majątek. A Ṭāriq oddał mu całą zdobycz, którą zgromadził.

Natomiast Ludhariq wyruszył przeciw Ṭāriqowi, który wówczas przebywał w górach. Gdy tam dotarł, Ṭāriq wyszedł do niego. Ludhariq siedział na tronie swojego królestwa umieszczonym między dwoma mułami. Miał na sobie koronę, rękawice i pełny strój galowy noszony przez królów. Ṭāriq i wszyscy jego towarzysze szli pieszo. Nie było wśród nich ani jednego jeźdźca. Walczyli ze sobą od wschodu słońca aż po zachód. Już im się zdawało, że to koniec. Ale Bóg uśmiercił Ludhariqa i jego ludzi. Muzułmanie zwyciężyli. W Maghrebie nie było walki

większej od tej. Muzułmanie przez trzy dni nie odbierali im mieczy. A potem udali się do Kordoby.

Powiadają, że to Mūsā po wkroczeniu do Andaluzji wysłał ʿĀriqā do Toledo. Toledo znajduje się w połowie drogi między Kordobą a Arbūnā (Narboną), a Arbūna jest najodleglejszym miastem granicznym Andaluzji.

### Arabska inwazja na północ Półwyspu Iberyjskiego i w krainę Franków

Po zajęciu Półwyspu Iberyjskiego wojska arabsko-berberskie wciąż parły na północ. Zapewne była to realizacja idei, by zaatakować Bizancjum od północnego zachodu, skoro nie udało się od południa, a więc z Syrii.

Administracyjnie Hiszpania podlegała namiestnikowi kalifa w Ifrīqijji. W roku 716 wālī Ifrīqijji – Muḥammad Ibn Jazīd – mianował Al-Ḥurra Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna ath-Thaqafiego swoim przedstawicielem (‘āmilem) w arabskiej Hiszpanii. Zadaniem Al-Ḥurra było rozżpczęcie podboju ziem europejskich zwanych „wielką ziemią” – *al-arḍ al-kabīra* leżących na północ od Hiszpanii.

Oto jak te wydarzenia opisuje andaluzyjski historyk Ibn ‘Idhārī:

Ibn ‘Idhārī (zm. po roku 1312)

Aḥmad Ibn Muḥammad Ibn ‘Idhārī pochodził z Marrakeszu w Afryce Północnej (stąd jego przydomek Al-Marrākuszī). Jest autorem historii Afryki Północnej i Andaluzji zatytułowanej *Al-Bajān al-mughrib fī ichtiṣār achbār mulūk al-Andalus wa-al-Maghrib* („Zadziwiający objasnienie opowieści o królach Andaluzji i Maghrebu”). Umarł w rodzinnym Marrakeszu po roku 1312.

Ibn 'Idhārī, *Al-Bajān al-mughrib fi ichtišār achbār mulūk al-Andalus wa-al-Maghrib*, oprac. Baszszār 'Awwād Ma'rūf i Maḥmūd Baszszār 'Awwād, Tunis 2013, t. II, s. 3:

Następnie Sulajmān Ibn 'Abd al-Malik wyznaczył Muḥammada Ibn Jazīda – klienta córki Al-Ḥakama Ibn al-'Āṣa – wālim w Ifrīqijji. Zarządzającym Ifrīqijją podlegała Andaluzja i Tanger. Muḥammad Ibn Jazīd skierował Al-Ḥurra Ibn 'Abd ar-Raḥmāna jako nadzorcę ('āmil) Andaluzji z czterystoma wybitnymi mężami z Ifrīqijji. Al-Ḥurr pełnił funkcję przez trzy lata. Al-Ḥurr przeniósł władzę emiracką z Sewilli do Kordoby. Do Andaluzji przybył w roku 99 hidżry.<sup>209</sup>

Al-Ḥurr był dobrym administratorem, ale nie sprawdził się jako wojownik. W roku 719 As-Samḥ zastąpił Al-Ḥurra w Septymanii. Andaluzja stała się odrębną od Ifrīqijji prowincją imperium. I dlatego As-Samḥ został wālim (a nie 'āmilem). As-Samḥ okazał się sprawnym wojownikiem. W 719 wojska najpierw zajęły Barcelonę, potem Narbonę z wizygocką Septymanią<sup>210</sup>. Pod Tuluzą los się odwrócił – w 721 r. księżę Akwitanii Odon pokonał Arabów. W bitwie zginął arabski namiestnik w Andaluzji As-Samḥ Ibn Mālik al-Chaulānī (był wālim w latach 719-721). Wydarzenie było istotne, więc i kroniki europejskie zawierają wzmianki o As-Samḥu, jego podbojach i śmierci. Jak to często bywa w późnych przekazach, kroniki podają wiele różnych dat śmierci As-Samḥa.

Najwcześniejsze zachowane materiały (zapewne z VIII i IX w.) zawierają anonimowe *Achbār madzmū'a* datowane na XI wiek, potem Ibn

<sup>209</sup> Rok 99: od sierpnia 717 do lipca 718

<sup>210</sup> Septymania obejmowała południowo-zachodnie tereny Prowansji. Na początku V wieku opanowali ją Wizygoci, potem w latach 719-725 zjawili się tam Arabowie z Hiszpanii, wygnani do 759 r.

Qūtījja (zm. 977), najpóźniejszym Al-Maqqarī (zm. 1632), który wymienia go kilka razy (t. I, s. 235, 299, 338, 480; t. III: s. 14, 15 i 16). Ibn Bassām (zm. 1147/48) (*Adh-Dhachīra*, s. 809) wymienia go jak dziadka poety Jūsufa Ibn ‘Abd aṣ-Ṣamada.

### Panowanie As-Samḥa Ibn Mālīka

[*Achbār madžmū‘a*, oprac. Ibrāhīm al-Ibjārī, Kair-Bejrut 1989, s. 30-31:]

Kiedy ‘Umar<sup>211</sup> został kalifem, wyznaczył na namiestnika Ifrīqijji Ismā‘īla, a As-Samḥa Ibn Mālīka – Andaluzji i nakazał mu podzielić jej ziemie, by pobierać należny Bogu podatek jednej piątej (*chums*) od ziemi i nieruchomości. Po pobraniu *chumsu* wsie powinny pozostać własnością zdobywców. ‘Umar nakazał mu także opisać Andaluzję i jej rzeki. Chciał też ich przenieść i odciąć od muzułmanów. Oby Bóg go zachował, póki tego nie osiągnie! Bo ich losem byłaby klęska, chyba że Bóg by się nad nimi zlitował.

As-Samḥ przybył do Andaluzji w roku setnym (trwał: 2.VIII.718-1.VIII.719). Zajął się sprawą podboju siłą oraz podboju na podstawie układów. Wysyłał wojska, a także odbudował most. W tej ostatniej sprawie napisał do ‘Umara z prośbą o radę. Powiadomił go, że zachodnia część Kordoby została zniszczona i że kiedyś był tam most, przez który przechodzono przez rzekę. Most został zniszczony i zwłaszcza zimą rzeka była nie do przejścia. Gdyby przywódca wiernych kazał mi odbudować mury miasta, zrobiłbym to. Mam na to środki z podatków po odliczeniu kosztów wojska i wydatków na dżihad. Mógłbym sfinansować budowę mostu, używając kamieni z muru.

Powiadają, że ‘Umar – a Bóg wie najlepiej – nakazał odbudować most z kamieni wziętych z muru, a mur odbudować z cegieł, jeśli nie

<sup>211</sup> Kalif ‘Umar Ibn ‘Abd al-‘Azīz panował w latach 717-720.

znajdą się kamienie. Dołożono starań i w roku sto pierwszym (720) most odbudowano.

Tymczasem zmarł kalif ‘Umar i Jazīd Ibn ‘Abd al-Malik mianował namiestnikiem w Ifrīqijji Biszra Ibn Şafwāna. Biszr usunął As-Samḥa Ibn Mālīka i mianował ‘Anbasę Ibn Suḥajma al-Kalbiego.

As-Samḥ Ibn Mālīk zostaje namiestnikiem Andaluzji

[Ibn Qūṭijja, *Tārīḥ fath al-Andalus*, oprac. Ibrāhīm al-Ibjārī, Kair-Bejrut 1989, s. 38:]

Al-Ḥurr Ibn ‘Abd ar-Raḥmān zarządzał Andaluzją do czasu, gdy kalifat objął ‘Umar Ibn ‘Abd al-‘Azīz. Wyznaczył As-Samḥa Ibn Mālīka al-Chaulāniego na namiestnika Andaluzji, a na namiestnika Ifrīqijji wysłał Ismā‘īla Ibn ‘Abd Allāha.

Kalif ‘Umar Ibn ‘Abd al-‘Azīz obiecał As-Samḥowi, że wycofa muzułmanów z Andaluzji, by ich chronić, bał się bowiem, że wróg ich pokona. As-Samḥ Ibn Mālīk odpisał, informując o sile muzułmanów, w jak wielu są miastach i jak silne są ich twierdze. Wówczas kalif przysłał swojego klienta (maulę) Dżābira, by pobrał podatek *chums*. Ten przybył do Kordoby (wybudował) cmentarz i miejsce modlitwy na jej przedmieściu. Wtedy dowiedział się o śmierci kalifa ‘Umara. Wykorzystując *chums*, zbudował most przez rzekę w Kordobie naprzeciw skarbcu.

Śmierć As-Samḥa pod Tuluzą

[Al-Ḥumaydī, *Dżadhwat al-muqtabis*, Tunis 2008, s. 342:]

As-Samḥ Ibn Mālīk al-Chaulānī, potem też noszący przydomek Al-Ḥajawī, był emirem Andaluzji. Poniósł męczeńską śmierć w walce z

Rzymianami w Andaluzji w miesiącu dhū al-ḥiǧǧdza w dniu pobierania wody (*jaum at-tarwija*)<sup>212</sup> roku sto trzeciego (28 maja 722).

Również w kronikach zachodnich: hiszpańskiej *Continuatio (Chronica muzarabica)* i frankijskich (z Moissac i Aniane) odnotowano losy As-Samḥa zwanego Sama (ale też Zama). rex sarracenorum:

#### Chronica muzarabica

[*Chronica muzarabica*, oprac. Gil, § 57, s. 37-38:]

Następnie podporządkował sobie Galię narbońską i ciągłymi walkami nękał lud Franków, a także rozmieścił saraceńskie placówki w mieście Narbonie, by lepiej prowadzić obronę. Następnie w niezwykłym męstwie wspomniany książę dotarł do Tuluzy i próbował ją zdobyć używając katapult i innych rodzajów machin oblężniczych. Frankowie, gdy się o tym dowiedzieli, zgromadzili się pod dowództwem swojego wodza imieniem Eudo. To tam pod Tulużą, gdzie armie toczyły ze sobą zacięty bój, zabito Zamę (As-Samḥa) wodza Saracenów razem z towarzyszącym mu wojskiem i ścigano ich resztę, która rzuciła się do ucieczki. Dowództwo Saracenów na miesiąc przejął Abdorraman<sup>213</sup>, a potem na rozkaz władcy namiestnikiem został Ambiza ('Anbasa).

<sup>212</sup> Tak się nazywa ósmy dzień miesiąca dhū al-ḥiǧǧdza. Tego dnia pielgrzymi uczestniczący w ḥadżdżu pobierają wodę i poją zwierzęta przed marszem na wieczorny postój na górze 'Arafāt.

<sup>213</sup> 'Abd ar-Raḥmān al-Ghāfiqī – mianowany po raz drugi namiestnikiem w 730 r. walczył pod Poitiers z Karolem Młotem.

## Kronika z Moissac

[*Chronicon Moissiacense Maius. A Carolingian World Chronicle From Creation until the First Years of Louis the Pious. On the basis of the manuscript of the late Ir. J.M.J.G Kats prepared and revised by D. Claszen, t. II, Oegstgeest 2012, s. 112:*]

Król Saracenów Sema (As-Samḥ) w dziewięć lat po tym, jak Saraceni wtargnęli do Hiszpanii, oblegał i zajął Narbonę. Mężczyzn tego miasta kazał ściąć mieczem, a pojmane kobiety i dzieci zaprowadzono do Hiszpanii.

Trzeciego miesiąca tego samego roku ruszyli do oblężenia Tuluzy. Kiedy ją oblegali, Eudo, władca Akwitanii, ruszył na nich na czele armii Akwitańczyków i Franków. Przystąpił do walki z nimi. I kiedy zaczęli walczyć, wojska Saracenów rzuciły się do ucieczki i w większości tam zginęły od miecza.

## Namiestnictwo As-Samḥa według Ibn 'Idhāriego

[Ibn 'Idhārī, t .II, s. 31:]

Następnie przywódca wiernych 'Umar Ibn 'Abd al-'Azīz wyznaczył wālim Andaluzji As-Samḥa Ibn Mālīka. Nakazał sprowadzać ludzi na drogę prawdy i nie odwozić od dobroci, pobierać *chums* od podbitych ziem i nieruchomości. Nakazał, by As-Samḥ przysłał mu opis Andaluzji i jej rzek, Uważał, że należy zabrać stamtąd muzułmanów i przenieść ich – rozdzielić muzułmanów od kontaktów z niewiernymi wrogami Boga. Powiedziano mu, że jest tam wiele ludzi rozproszonych na całym tym obszarze. Nie spodobało mu się to.

As-Samḥ przybył do Andaluzji i zgodnie z nakazem kalifa 'Umara, zaczął ustanawiać prawdę, zaprowadzać sprawiedliwość i szerzyć



dobro. Sprawował władzę niezależnie, ponieważ 'Umar wydzielił Andaluzję z prowincji Ifrīqījji z uwagi na znaczenie jej ludności i jej pozycję

Kiedy muzułmanie zdobyli Kordobę, znaleźli w niej resztki mostu przez rzekę. Solidne łuki filarów ustawione przez niegdysiejsze ludy z biegiem czasu uległy zniszczeniu przez prąd rzeki. Kalif 'Umar Ibn 'Abd al-'Azīz, gdy dotarła do niego o tym wieść, spojrział na sprawę łaskawym okiem i nakazał As-Samħowi odbudować most. Dokonano tego najlepiej i najdoskonalej, jak tylko można budować mosty, używając kamieni z murów miasta.

W roku sto pierwszym (23.VII.719-12.VII.720) do As-Samħa Ibn Mālīka w Andaluzji dotarł list przywódcy wiernych 'Umara Ibn 'Abd al-'Azīza nakazujący budowę mostu z kamieni murów i odbudowanie murów z cegieł. Nakazał mu także pobierać *chums* w Kordobie. Z *chumsu* wyłączono dolinę znaną jako Ar-Rabaḍ. Tam kalif kazał urządzić cmentarz dla muzułmanów. Tak też się stało.

As-Samħa zabito w Tarasūnie<sup>214</sup>, kiedy w roku sto drugim uczestniczył w wyprawie wojennej i zginął w dniu 'Arafy (10 lipca 721). Jego władza trwała sześćdziesiąt cztery miesiące. Powiadają: sześćdziesiąt osiem. Albo sześćdziesiąt trzy.

Po śmierci As-Samħa w 721 r. wālim Andaluzji (mianowanym bezpośrednio przez kalifa) został 'Abd ar-Raḥmān al-Ghāfiqī na zaledwie miesiąc w 721 r. Zastąpił go 'Anbasa Ibn Suḥajm al-Kalbī, który pełnił swój urząd do 726 r. To on kontynuował podboje, zajęł Carcassonne i Nîmes, a po zdobyciu Autun w 725 powrócił do Hiszpanii. W 726 r. ponownie rozpoczął walki w Galii, gdzie zginął w styczniu 726 r.

Do roku 730 r. następowało po sobie sześciu namiestników.<sup>215</sup>

<sup>214</sup> Tarasūna / Tarasona w Aragonii.

<sup>215</sup> Po 'Anbasie na krótko – pół roku – namiestnikiem był w 726 r. 'Udhra Ibn 'Abd Allāh al-Fihri, który wycofał wojska 'Anbasy z Galii.

Na kolejnego wālego Hiszām wysłał Jahję Ibn Salamę al-Kalbiego (726-728).

Ḥudhayfa Ibn al-Aḥwaš al-Qaysī też był tylko pół roku w 728 r. Był ostatnim (wg

Ostatnim był Muḥammad Ibn ‘Abd Allāh al-Aszdża‘ī. Po krótkim okresie władzy, jako wālī powrócił ‘Abd ar-Raḥmān al-Ghāfiqī.

### Namiestnictwo ‘Anbasy według Ibn ‘Idhāriego

[Ibn ‘Idhārī, op.cit, t .II, s. 34:]

Następnie Jazīd Ibn Abī Muslim, namiestnik w Ifrīqijji, mianował namiestnikiem w Andaluzji ‘Anbasę Ibn Suḥajma al-Kalbiego. Przybył tam w miesiącu ṣafar (sierpień 721). Kiedy zabito Jazīda Ibn Abī Muslima, Ifrīqijję przejął Muḥammad Ibn Jazīd, klient Anṣārów, o czym wspomina Aṭ-Ṭabarī<sup>216</sup>. Zaproponowali go mieszkańcy Ifrīqijji, a zatwierdził kalif Jazīd Ibn ‘Abd al-Malik.

W roku sto trzecim (1.VII.721-19.VI.722) namiestnikiem Jazīda Ibn ‘Abd al-Malika w Ifrīqijji został Biszr Ibn Ṣafwān brat Ḥanzālī. To on zatwierdził ‘Anbasę w Andaluzji. Całe namiestnictwo ‘Anbasy trwało cztery lata i osiem miesięcy, ale też były inne wyliczenia.

W roku sto piątym (9.VI.723-28.V.724) ‘Anbasa wyruszył przeciw Rzymianom (tj. Frankom) w Andaluzji, której mieszkańcy byli wówczas najbardziej skłonni do prowadzenia dżihādu i czynienia dobra. Z uporem walczył z Rzymem (państwem frankijskim) i oblegał, aż wymusił zawarciepokoju. ‘Anbasa umarł w sza‘bānie roku sto siódmego (11 grudnia 725-10 stycznia 726), a jego namiestnictwo trwało tak długo, jak wspominaliśmy.

*Kroniki 754 roku*) zależnym od Damaszku wālīm. Późniejsi byli wybierani niezależnie.

Na przełomie 728-729 był przez cztery miesiące ‘Uthmān Ibn Abī Nis‘a al-Chath‘amī.

Dziesiątym wālīm został Al-Haytham Ibn ‘Ubayd al-Kilābī (729-730).

<sup>216</sup> Aṭ-Ṭabarī relacjonował szczegółowo przyczyny zamordowania Jazīda Ibn Abī Muslima: *Tārīch*, t. VI, s. 617 (II, 1345). Powodem były niesprawiedliwie nakładane przez namiestnika podatki.

‘Anbasa w „Kronice z Moissac”

[*Chronicon Moissiacense Maius*, wyd. cyt., s. 112:]

Ambisa, władca Saracenów, pięć lat później (czyli w 725) zaatakował Galię. Podbił i zajął Carcassonne, przejął pokojowo Nîmes, a jeńców stamtąd przesłał do Barcelony.

Ambisa to zniekształcona forma imienia wymienionego wyżej umajjadzkiego namiestnika w Andaluzji – ‘Anbasy Ibn Suḥajmy al-Kalbiego. Był walim Andaluzji w latach 722-726. Po nim w ciągu następujących lat do 730 r. namiestnicy zmieniali się jeden po drugim (o czym wyżej). ‘Anbasa przejął urząd walego po krótkim urzędowaniu ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn ‘Abd Allāha al-Ghāfiqiego, który w 730 r. ponownie został namiestnikiem kalifa Hiszāma (724-743). To ‘Abd ar-Raḥmān Ibn ‘Abd Allāh al-Ghāfiqī poprowadził wojska arabskie do bitwy z Karolem Młotem pod Poitiers.

**Arabska kłęska pod Tours: 732: Poitiers – Balāt asz-Szuhadā’**

W 732 roku doszło do bitwy między wojskami muzułmańskimi a frankijskimi. Bitwa rozegrała się pod Poitiers, w pobliżu Tours. Arabskie źródła określają miejsce bitwy jako Balāt asz-Szuhadā’, czyli Pole Męczenników.<sup>217</sup> Wojskami arabskimi dowodził ‘Abd ar-Raḥmān al-Ghāfiqī, frankijskimi – Karol Młot – Charles Martel, majordomuszm Merowingów.

<sup>217</sup> Arabski termin *balāt* (z greckiego *πλάξ*) oznacza bity trakt, rzymską drogę. Hiszpańskie opracowania używają terminu *calzada*, *meseta*, *plata* - ubity trakt. Proponuję jednak tłumaczenie jako pole. Po polsku mówimy, że przeciwnicy spotkali się na „ubitej ziemi”. I o to w tej nazwie chodzi.